

Marcin Rozynek, Meksyk

Świat z kamieni i szkła całkiem inny miał być
zdarzeń wszystkich bieg.

Mają chyba nasz trop, jedna droga więc już,
by wyjście znaleźć stąd.

Ty w gotówce wciąż masz ponoć wiele,
więc głód nei będzie dręczył nas.

Zresztą niebo ma smak Twoich włosów i ust.

I nie zmieni nas żaden pusty dzień, tyle ważnych spraw.

Jeszcze jeden krok i odpłynie w dal ich cudowny świat.

Przy granicy wciąż ruch, możesz kupić swój los, nikt nie spyta nas.

Papierowa jest dziś miłość ludzi wstyd.

Nigdy więcej tych potłuczonych dni. Tak zaczyna się nasz lot.

Jeszcze tylko krok i opuści nas nieustanny strach.

Popatrz, blady świt, wiatr obmywa twarz,

taki właśnie jest koniec tamtych dni.

I nie zmieni nas żaden pusty dzień, tyle ważnych spraw.

Jeszcze jeden krok i odpłynie w dal ich cudowny świat.